

Maja Piotrowska

Uniwersytet Wrocławski

PWSZ im. Angelusa Silesiusa w Wałbrzychu

DOŚWIADCZENIE ROZWODU RODZICÓW Z PERSPEKTYWY DOROSŁEGO ŻYCIA ICH DZIECI

Streszczenie: Zjawisko rozwodu coraz częściej dotyka współczesne rodziny w Polsce i na świecie. Prowadzone badania długofalowe nad konsekwencjami rozwodu wskazują, że jego skutki mogą mieć o wiele większy zasięg, niż myślano do tej pory. W swojej pracy badawczej zajęłam się kwestią znaczenia, jakie nadają rozwodowi rodziców ich dorosłe dzieci. Staralam się również określić możliwe następstwa rozwodu rodziców w funkcjonowaniu jednostki w okresie wczesnej dorosłości. Podjęcie próby rozumienia subiektywnego znaczenia, jakie nadają ludzie swoim doświadczeniom związanym z rozwodem, poszerzyć może naszą wiedzę o tym coraz powszechniej występującym w naszym kraju i na świecie zjawisku.

Słowa kluczowe: rozwód, rodzina, dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców.

1. Wstęp

Zjawisko rozwodu coraz częściej dotyka współczesne rodziny w Polsce i na świecie. Wzrastająca liczba rozwodów w naszym kraju, a tym samym i liczby dzieci, które będą musiały poradzić sobie ze skutkami decyzji rodziców w swoim dalszym życiu, wskazuje na konieczność poznawania i pogłębiania wiedzy na ten temat. Inspiracją do podjęcia tego tematu było niewielkie, jak dotąd, zainteresowanie tym problemem polskich badaczy, którzy szeroko opisują i analizują skutki rozwodu rodziców w optyce małoletniej jednostki, unikając jednak podjęcia tego tematu z perspektywy dorosłego dziecka rozwiedzionych rodziców. Fakt ten wyzwolił we mnie pewien niedosyt i chęć podjęcia wysiłku badawczego w celu zgłębienia tej mało poznanej jeszcze sfery egzystencji człowieka.

W prezentowanym tekście wskazuję na wielość istniejących znaczeń rozwodu rodziców z perspektywy dorosłego życia ich dzieci. Na koniec staram się również określić pewne wskazówki edukacyjne, mogące w przyszłości stać się podstawą do tworzenia szeroko rozumianych programów pomocowych i terapeutycznych, kierowanych do rodzin dotkniętych kryzysem rozwodu.

2. Kontekst poszukiwań badawczych

Długofalowe badania prowadzone nad konsekwencjami rozwodu wskazują, że jego skutki mogą mieć o wiele większy zasięg niż myślano. Ma on istotny wpływ na późniejsze losy członków rozwiedzionej rodziny. Dotyczy to zarówno rozwiedzionych małżonków, jak również, a może przede wszystkim, „dzieci rozwodu”. Dowiedziono bowiem, że długoterminowe, odległe skutki rozwodu rodziców dają znać o sobie nawet wtedy, gdy dzieci te stały się już dorosłymi ludźmi.

Na gruncie amerykańskim długofalowymi skutkami rozwodu zajmowali się Judith S. Wallerstein i Sandra Blakeslee¹ oraz Jim Conway². Problem wpływu rozwodu rodziców na dorosłe życie ich dzieci na gruncie polskim w zasadzie nie był do tej pory analizowany. Dotychczasowe badania nad skutkami rozbicia rodziny były prowadzone głównie w odniesieniu do dzieci, których wiek przypadał wtedy na lata przedszkolne i szkolne. Od niedawna jednak zaczyna być widoczny nurt badań wskazujący na zainteresowanie tą kwestią również wśród badaczy polskich. Podkreśla się przy tym i wskazuje na silną potrzebę pogłębionych badań w tym zakresie, które ukazywałyby wpływ przeżytego w dzieciństwie rozwodu rodziców na dorosłe życie jednostki.

Problematykę dotyczącą dorosłych dzieci rozwiedzionych rodziców na gruncie polskim rozwinęła Urszula Sokal³. Jednakże jej badania dotyczą tylko więzi uczuciowych, jakie łączą dorosłe dzieci z rodzicami w rodzinach rozwiedzionych, oraz wartości, jakie preferują osoby dorosłe pochodzące z rodzin niepełnych⁴. Próbę opisanego problemu podjęła również Józefa Brągiel⁵, której badania skupiały się na analizie przeżyć dzieci towarzyszących rozwodowi rodziców w ujęciu retrospektywnym oraz na analizie skutków rozwodu rodziców odczuwanych w dorosłym życiu jednostki. Na podstawie swych badań autorka próbowała wskazać, na jakie sfery życia w negatywny sposób wpłynęło wydarzenie rozwodu rodziców, w ocenie dorosłych dzieci, które doświadczyły rozwodu w swym dzieciństwie. Jak do tej pory, badania przeprowadzone w tym zakresie były oparte w większości na kwestionariuszu ankiety, który badani wypełniali. Barbara Kaja⁶, która również zajęła się percepcją rozwodu rodziców z perspektywy ich dorosłych dzieci, zastosowała oprócz ankiety dodatkowo metodę projekcyjną, którą stanowiła wypowiedź pisemna na temat:

¹ Zob. J.S. Wallerstein, S. Blakeslee, *Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*, Wydawnictwo Charaktery, Kielce 2006.

² Zob. J. Conway, *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców*, Wydawnictwo Logos, Warszawa 1997.

³ Zob. U. Sokal, *Więzi uczuciowe dorosłych dzieci z rodzicami w rodzinach rozwiedzionych*, Wydawnictwo EUH-E, Elbląg 2005.

⁴ Zob. również: U. Sokal, *Wartości preferowane przez osoby dorosłe pochodzące z rodzin pełnych i rozwiedzionych, Rodzina w czasach szybkich przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2001, t. XIII.

⁵ J. Brągiel, *Skutki rozwodu rodziców z perspektywy dorosłego życia*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1999, t. XI.

⁶ B. Kaja, *Percepcja rozwodu rodziców z perspektywy osób dorosłych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993, nr 10, s. 162-166.

„Moje przeżycia związane z rozwodem rodziców”. W większości jednak badania w tym zakresie na gruncie polskim prowadzone są za pomocą metod ilościowych.

Przedstawione powyżej wyniki badań nie wyczerpują, moim zdaniem, podjętej przez autorów problematyki. Wręcz przeciwnie, zachęcają do głębszego namysłu, stawiania wciąż nowych pytań i kolejnych odczytań poruszonego przez badaczy problemu.

Sądzę, że prowadzenie badań wśród osób dotkniętych rozpadem rodziny jest bardzo trudnym zadaniem. Rozwód wywołuje we wszystkich zaangażowanych weń uczestnikach (zarówno w małżonkach, jak i ich dzieciach) bardzo silne emocje, szczególnie te nazwane bólem i cierpieniem, które obecne są w życiu badanych osób jeszcze wiele lat po tym wydarzeniu. Myślę, że podjęcie próby rozumienia subiektywnego znaczenia, jakie nadają ludzie swoim doświadczeniom związanym z rozwodem, może poszerzyć naszą wiedzę o tym coraz powszechniej występującym w naszym kraju i na świecie zjawisku. Zgromadzoną wiedzę można przenieść na grunt praktyki w postaci pewnych wskazówek edukacyjnych czy programów terapeutycznych, które z pewnością pomogą w lepszym przepracowaniu straty, jaką doświadcza dziecko w wyniku rozwodu rodziców, ułatwią rozpoczęcie „pisania nowego rozdziału” życia rodziny już po rozwodzie.

Tematem swojej pracy badawczej uczyniłam więc namysł nad znaczeniem, jakie nadają rozwodowi rodziców ich dorosłe dzieci. Starłam się również określić możliwe następstwa rozwodu rodziców dla funkcjonowania jednostki w okresie wczesnej dorosłości.

Rozwód jako wydarzenie krytyczne w życiu człowieka. Nauki humanistyczne prezentują dwa stanowiska wobec sytuacji dziecka w obliczu rozwodu rodziców. Pierwsze z nich zakłada, że sam fakt rozbitcia rodziny powoduje napięcia i określa sytuację dziecka. Każde rozstanie rodziców w tym ujęciu jest dla niego niekorzystne. To wybór mniejszego zła niż życie w skonfliktowanej rodzinie, ale zawsze zła. Drugie wskazuje, że sytuacja dziecka w rodzinie rozwiedzionej jest trudna, ale jej wpływ na dziecko zależy przede wszystkim od sposobu, w jaki rozstają się rodzice. Uwzględnia się tu: a) postępowanie rodziców wobec siebie i dziecka w czasie konfliktu i procesu rozwodowego (atmosfera), b) udział osób trzecich – mediacje, antagonizowanie skłóconych stron, c) autentyczną wartość dziecka dla rodziców.

Dodałabym do tego jeszcze (co ujawniły moje badania), iż niezwykle ważne jest postępowanie rodziców względem siebie i dziecka w całym okresie porozwodowym ze szczególnym uwzględnieniem kształtowania się nowego wymiaru więzi i relacji w rodzinie, kiedy to rodzina wkracza w nowy etap swojego życia.

Problematyka rozwodów jest wnikliwie rozważana przez badaczy rodziny współczesnej. Najczęstszym stanowiskiem prezentowanym przez polskich autorów jest ujmowanie rozwodu jako zjawiska oscylującego w granicach patologii. Prezentujący to stanowisko autorzy często piszą o rozwodzie jako o dysfunkcji rodziny, podkreślając wagę, jaką dla rodziny posiada kategoria jej pełności. Dokonując opisu takich rodzin, okraszają je etykietkami o dość pejoratywnym charakterze: rozbita, niepełna, zdeorganizowana, zdekompletowana, dysfunkcyjna, dysfunkcjonalna itp.

Nie wywołują one pozytywnych skojarzeń, wręcz przeciwnie, uważam, że przekaz za nimi idący każe nam od razu sądzić o gorszym, nieprawidłowym, mniej wartościowym statusie tych rodzin. Nie jestem zwolenniczką tego podejścia i budzi się we mnie olbrzymi sprzeciw wobec takiej stygmatyzacji rodzin, które w swoją historię mają wpisany rozwód.

Drugim, spotykanym w opracowaniach, sposobem podejścia do zagadnienia rozwodu jest upatrywanie w nim możliwości zerwania więzów i ograniczeń hamujących rozwój jednostki. W tym ujęciu rozwód ma charakter jednoznacznie pozytywny. Podejście to plasuje się na drugim końcu kontinuum, gdzie z jednej strony mamy do czynienia z patologią życia rodzinnego, a z drugiej z wszechwolnością człowieka, dla którego rozwód jest wydarzeniem pożądanym, wieszczącym kres cierpienia „i zapowiedź nadejścia ery szczęścia”⁷.

Do mnie najbardziej jednak przemawia stanowisko trzecie, które traktuje rozwód jako krytyczne wydarzenie życiowe/kryzys życiowy. Wówczas rozwód można rozpatrywać dwuwartościowo: jak wskazuje sama etymologia słowa „kryzys”, mamy tu do czynienia zarówno z niebezpieczeństwem – zagrożeniem, ale również z szansą i możliwością rozwoju człowieka. Mam jednak świadomość tego, iż jeśli nawet rozwód stanowi szansę na rozwój jednostki, nie jest w stanie zapobiec tkwiącym w nim zagrożeniom. Jednakże tak rozumiane zjawisko rozwodu nie mieści się już w sferze patologii życia rodzinnego.

Występujące w przebiegu indywidualnej biografii zdarzenia różnią się od siebie swą doniosłością i znaczeniem. Zwyczajne wydarzenia dnia codziennego, uchodzące szybko w cień, przeplatają się ze zdarzeniami, które w życiu człowieka wyraźnie się wyodrębniają, którym przypisujemy rolę wyjątkową, wymagającą od nas zwiększonej uwagi; zmuszają nas do zmiany utartego, rutynowego i schematycznego postępowania.

Rozwód potraktowany w kategoriach wydarzenia krytycznego wskazywałby na istnienie w małżeństwie destabilizacji, zakłócenia tak wielkiego, że równowagi nie udałoby się przywrócić innym sposobem, jak tylko przez zupełną zmianę postaci funkcjonowania tego związku.

Destabilizacja jest pierwszą cechą pozwalającą ujmować rozwód jako wydarzenie krytyczne. Po drugie wydarzenie życiowe, aby zyskało status wydarzenia krytycznego, musi się wyodrębnić, zaznaczyć w toku zdarzeń codziennych. Musi być znaczące emocjonalnie, tzn. wiązać się z ważnymi dla człowieka wartościami. Rozwód spełnia to kryterium, bowiem zachodzi tu ryzyko utraty istotnych wartości przez jednostkę, która rozwodu doświadcza. Utrata rodziny i miłości partnera, spadek samooceny, zaburzenia potrzeby bezpieczeństwa to tylko niektóre z istotnych wartości, jakie można utracić w wyniku rozwodu. Wydarzenie krytyczne zmusza człowieka do zastosowania zupełnie nowych sposobów działania, kiedy to dotychczasowe nie przynoszą pożądaných rezultatów w postaci powrotu do równowagi, wręcz od-

⁷ M. Beisert, *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 2000, s. 13.

wrotnie, powtarzane – zwiększają tylko poziom napięcia emocjonalnego i dezorganizacji układu. Szczególnie widoczne staje się to we wzajemnych relacjach małżonków w czasie poprzedzającym rozstanie, kiedy wysiłki czynione w celu poprawy niezadowolającego stanu wypróbowanymi sposobami nie przynoszą już pozytywnych wyników. Wówczas, po serii działań stereotypowych, następuje przejście do nowych sposobów w celu poradzenia sobie z sytuacją⁸.

Wydarzenie krytyczne posiada też swoje ramy czasowo-przestrzenne, a wywołana przez nie nierównowaga jest ograniczona, ponieważ człowiek nie może pozostawać długo w takim stanie. W odniesieniu do rozwodu przestrzeń jest dość jasno określona, stanowi ją życie konkretnej rodziny. Granice czasowe rozwodu nie są jednoznacznie określone, są bowiem zależne od sposobu traktowania skutków rozwodowych. Z perspektywy osób dorosłych wskazuje się na roczny bądź dwuletni, mogący trwać niekiedy do czterech lat, okres powrotu do równowagi. Z kolei dla dziecka, którego rodzice się rozwiedli, wiek 16 lat jest ostatecznym kresem tego wydarzenia⁹.

Wydarzenie krytyczne posiada jeszcze jedną cechę: jest potencjalnie dwuwartościowe. W obliczu zaistniałej dezorganizacji układu przed jednostką zostają postawione pewne zadania, które mogą mieć charakter rozwojowy, ale jednocześnie stwarzają ryzyko patologii.

Ujmując rozwód w kategoriach wydarzenia krytycznego, ważne wydaje się pytanie o zasięg jego wpływu na poszczególne jednostki w nim uczestniczące oraz o równowagę pomiędzy szansą na rozwój a ryzykiem zaistnienia patologii. Dotyczy to przede wszystkim konsekwencji rozwodu dla dzieci, bowiem ich sytuacja jest odmienna od sytuacji rodziców, gdyż nie biorą one udziału w podejmowaniu decyzji co do dalszych losów rodziny, natomiast ponoszą wszystkie konsekwencje z tymi decyzjami związane. Wedle założeń dotyczących kryzysów życiowych, rozwód dla dziecka może stanowić wydarzenie krytyczne zewnątrzpochodne, słabo poddające się kontroli, charakteryzujące się tym, że jego autorami są rodzice.

Wszystkie zaprezentowane cechy wydarzenia krytycznego wskazują na to, iż z całą pewnością można w jego ramach rozpatrywać zjawisko rozwodu w rodzinie, która na skutek jego zaistnienia wchodzi w nowy etap swojej egzystencji. O tym, jaki kształt przyjmie życie członków rodziny po rozwodzie, czy stanie się szansą na rozwój, czy przyczyni się do powstania patologii, decydują przede wszystkim rodzaje, uruchomionych przez jednostki, strategii radzenia sobie z rozwodem.

Rozwód stanowi, według mnie, jeden z ważniejszych kryzysów życiowych każdego doświadczającego go człowieka, bowiem zawsze niesie ze sobą zapowiedź zmiany. Wiąże się z dylematami natury moralnej, religijnej bądź obyczajowej.

Zjawisko rozwodu dotyka coraz większą liczbę współczesnych rodzin, stając niezaprzeczalnie jedno z wydarzeń krytycznych w cyklu rozwoju życia rodziny, stając się zarazem istotnym wydarzeniem w biografii każdego z członków rodziny dotkniętej rozpadem.

⁸ M. Beisert, *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 6 (198), s. 42-43.

⁹ M. Beisert, *Rozwód. Proces radzenia...*, s. 45.

3. Metodologia badań własnych

Problematykę moich badań sprowadziłam do dwóch głównych problemów umiejscowionych w nurtującej mnie tematyce:

1. Jakie znaczenie nadają rozwodowi rodziców ich dorosłe dzieci?
2. Jakie są następstwa rozwodu rodziców w dorosłym życiu ich dzieci?

Sformułowane w taki sposób problemy badawcze otwierają drogę poszukiwania na nie odpowiedzi poprzez wgląd w subiektywny świat dorosłych osób wywodzących się z rodzin rozwiedzionych. Wszystkie one wymagają przyjęcia perspektywy badawczej opartej na rozumieniu.

W badaniu znaczenia, jakie nadają ludzie dorośli rozwodowi swoich rodziców, do którego to wydarzenia doszło w okresie ich dzieciństwa i wieku młodzieńczym, posłużyłam się perspektywą fenomenologiczno-hermeneutyczną. Perspektywa ta umożliwia spostrzeganie człowieka jako istoty przede wszystkim refleksyjnej, poszukującej własnego sensu życia oraz posiadającej możliwość (umiejętność) znaczeniowej organizacji zachowania.

Fenomenologiczna próba dotarcia do sensów i znaczeń, jakie nadają dorosłe osoby, wywodzące się z rodzin monoparentalnych, rozwodowi swoich rodziców, połączone z hermeneutyczną interpretacją, w trakcie której do głosu dochodzą także własne przedrozumienia i doświadczenia składające się na moją własną historię, pozwoliło, jak sądzę, dokonać pogłębionego wglądu i próby zrozumienia tego, co dla moich rozmówców jest ważne i niepowtarzalne z punktu widzenia ich codziennego, subiektywnego dorosłego życia. Toteż w świetle tych założeń poddałam głębszemu namysłowi i interpretacji znaczenie, jakie nadają rozwodowi swoich rodziców ich dorosłe dzieci.

Dobrym kontekstem dla wielu współczesnych poszukiwań badawczych jest również teoria interakcjonizmu symbolicznego. Uwzględniając założenia koncepcji interakcjonizmu symbolicznego, wykorzystałam podejście interakcyjne w badaniach własnych, tym bardziej, że na jego gruncie mogłam podjąć problemy związane z relacją jednostki i rodziny.

Zarysowane tu perspektywy filozoficzne otwierają liczne przestrzenie dla alternatywnych metod badawczych, które koncentrują się na strukturze codziennych doświadczeń jednostki. To badania prowadzone w ludzkiej perspektywie, gdzie sam człowiek poprzez swoje przeżycia, uczucia, możliwość dokonywania refleksji interpretuje rzeczywistość, nadaje jej swój indywidualny sens¹⁰.

Do badań nad znaczeniem rozwodu z perspektywy „dorosłych dzieci” wywodzących się z rodzin rozbitych, wybrałam metodę auto/biograficzną.

¹⁰ A. Ryk, *Możliwości zastosowania fenomenologii w badaniach pedagogicznych w aspekcie projektu Lebenswelt*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Dziemianowicz (red.), *Narracja – Krytyka – Zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP, Wrocław 2007, s. 165.

„Badania auto/biograficzne opowiadają się za wykorzystaniem „refleksyjnego i autorefleksyjnego potencjału doświadczenia, w którym sam poznający jest częścią matrycy poznania”¹¹. Mogą one przyjmować postać badań nad życiem innych ludzi lub refleksji nad własnym doświadczeniem, historią bądź tożsamością, a niekiedy stanowią połączenie obu wspomnianych form”¹². W swoich badaniach wykorzystywałam owo połączenie obydwu form. Uważam bowiem, iż historie opowiedziane przez innych ludzi oraz moje własne doświadczenia związane z rozwodem rodziców, jak również pogłębiona refleksja własna nad tym wydarzeniem i moje zaangażowanie w proces badawczy, w którego trakcie stawałam się coraz bardziej świadomym i refleksyjnym jego uczestnikiem, pozwoliły na lepsze zrozumienie interesującego mnie problemu. Umożliwiły również, jak sądzę, uchwycenie procesu refleksji nad sobą i konstruowania własnej tożsamości.

Zgodnie z przyjętym w badaniach własnych paradygmatem interpretatywnym i wyborem metody auto/biograficznej, w postępowaniu badawczym posłużyłam się techniką wywiadu jakościowego autorstwa Steinara Kvale’a¹³. Celem omawianego tu wywiadu jest uzyskanie jakościowego opisu świata przeżyć podmiotu, dotarcie do sensu, aby stała się możliwa jego interpretacja.

Jako technikę pomocniczą wybrałam wywiad wspomagany fotografiami, w tym przypadku – fotografiami rodzinnymi moich narratorów. Sądzę bowiem, iż zastosowanie fotografii rodzinnej w prowadzonych przeze mnie badaniach przyczyniło się do lepszego uchwycenia subiektywnego świata przeżyć osób badanych, pozwoliło przywołać uśpione wspomnienia, przypomnieć sytuacje i zdarzenia z przeszłości, które może z upływem czasu zostały zapomniane.

W badaniach wykorzystywałam również obserwację uczestniczącą. Zastosowana przeze mnie obserwacja miała charakter swobodny i nieskategoryzowany, której celem było wzbogacenie wiedzy o podmiocie badania.

Osoby badane. W badaniach wzięło udział dziewiętnaście osób. Osiemnaście z nich było mieszkańcami Dolnego Śląska, a jedna przybyła na te obszary w ramach studiów. Wszyscy badani znajdowali się w przedziale wiekowym przyjętym wedle koncepcji Erika Eriksona, obejmującym okres wczesnej dorosłości, a więc pomiędzy 20 a 35 rokiem życia. Wśród nich znalazło się czternaście kobiet i pięciu mężczyzn. Trzy osoby były w zalegalizowanym prawnie związku małżeńskim, jedna osoba zadeklarowała swój stan jako rozwódka (od pół roku), jedna z osób planowała w niedługim czasie wstąpić w związek małżeński. Siedem osób żyło w luźnych związkach niesformalizowanych oraz tyle samo osób wolnych, nie będących na stałe z żadnym partnerem. Badania trwały od kwietnia do końca lipca 2007 roku.

¹¹ L. West, *Kształcenie lekarzy: studium auto/biograficzne*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2003, nr 1(21), s. 146.

¹² N. Miller, *Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się całościowym*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2003, nr 1(21), s. 121.

¹³ S. Kvale, *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004.

4. Wyniki badań własnych

Historie, które opowiedzieli mi moi narratorzy, stanowią zarówno rekonstrukcję przeżytych doświadczeń, którym nadają własne rozumienie, obejmują również antycypację przyszłości, jak i narracje dotyczące czasów teraźniejszych. Dlatego postanowiłam analizę i interpretację rozpocząć właśnie od próby ukazania świata dzieciństwa widzianego oczami „dorosłych dzieci rozwodu”, gdyż w moim przekonaniu wydarzenia te stanowią integralną część ich tożsamości, by następnie przenieść się w czas teraźniejszy i podjąć próbę zrozumienia życia badanych w okresie wczesnej dorosłości.

Wysłuchane przeze mnie narracje dorosłych dzieci rozwodu dostarczyły mi wielu istotnych informacji oraz opisów przeżyć ich wewnętrznego świata.

Przeszłość – wspomnienia. Poznanie i zrozumienie człowieka w jego obecnym życiu możliwe jest dzięki poznaniu jego przeszłości, zwłaszcza tych jej aspektów, które wyodrębniły się szczególnie z toku codziennego życia w czasie dzieciństwa. Takim wydarzeniem stał się w biografiach moich rozmówców sam fakt rozwodu ich rodziców. Wielu z moich rozmówców pamiętało dobrze to wydarzenie i uczucia, które wtedy im towarzyszyły, mimo iż od tamtej chwili upłynęło wiele lat.

Wiele osób, z którymi rozmawiałam, dobrze pamiętało dzień, kiedy dowiedzieli się o tym, że ich rodzice się rozwodzą, inni dobrze zapamiętali dzień, kiedy jedno z rodziców wyprowadziło się z domu. Wydarzenie rozwodu, pojmowane tu jako moment rozstania się rodziców, utkwilo silnie w pamięci moich rozmówców. Jedna z uczestniczek moich badań tak o tym opowiadała:

I pamiętam moment, jak wróciłam z wakacji i ojciec miał całą siną szyję. Wszyscy udawali, że wszystko jest w porządku i nic się nie dzieje w domu. No oczywiście ja też byłam już niby dorosła, miałam te 15 lat, no i ojciec mi powiedział, opowiedział całą tą sytuację. I nie wiem w ogóle, jak ktoś mnie pyta o dzieciństwo, to ja mając te 15 lat, to najbardziej pamiętam z tego wszystkiego. Jak mnie właśnie ojciec wziął na rozmowę, zawołał matkę, zawołał całe rodzeństwo i pierwszy raz od 15 lat zjedliśmy razem kolację przy stole i to już było dla mnie dziwne, wiedziałam, że coś będzie nie tak. No, siedliśmy do tej kolacji i rodzice nam zadali pytanie: „Z kim chcemy być?”. Czy chcemy być z ojcem, czy chcemy być z matką? Że matka się wyprowadza (kobieta, lat 24).

Moje badania ujawniły również, iż najczęstszymi uczuciami doznawanymi przez dzieci w okresie rozwodu swoich rodziców było poczucie niezrozumienia, ogromnego smutku, przypisywanie sobie winy za rozpad związku rodziców oraz wstyd. Badani wskazywali również na konflikt lojalności, jaki pojawił się wraz z zaistnieniem okresu rozwodowego, często też odczuwanego jeszcze w życiu dorosłym. Uczucia te są nadal żywe i dobrze pamiętane pomimo upływu lat, o czym świadczy poniższa wypowiedź:

No i ja w tym wszystkim, taka samotność, takie niezrozumienie. A z drugiej strony ogromny wstyd. Ja pamiętam, że przez długi, długi okres czasu udawałam, że mam tego ojca, że to, że tamto (kobieta, lat 28).

Wspomnienia dotyczące rodziców z czasów, gdy moi rozmówcy byli jeszcze dziećmi, są niezwykle różnorodne. Dla niektórych z nich rodzice w tamtym okresie byli całym ich światem, osobami znaczącymi, nauczycielami, wzorami do naśladowania, których obdarzali autorytetem i zaufaniem. Inni w swych historiach podkreślali, że to matka była obojgiem rodziców, dając wszystko, co możliwe, wyrażając szacunek i wdzięczność dla wysiłku, jaki ponosiła w swych zmaganiach rodzicielskich. Były też takie wypowiedzi, w których dominował żal i cierpka krytyka dla nieakceptowanych przez moich rozmówców postaw, praktyk rodzicielskich, metod wychowawczych, jakie stosowali ich rodzice, bądź też ich zupełnego braku.

Odwołując się do wspomnień moich narratorów z czasów ich dzieciństwa, starałam się ukazać ogromny bagaż doświadczeń, z jakim ci młodzi ludzie stanęli u progu swej dorosłości. Analiza i interpretacja materiału badawczego pozwalają mi również stwierdzić, iż rozwód rodziców przeżyty w dzieciństwie posiada wszystkie cechy przypisywane wydarzeniu krytycznemu/kryzysowi życiowemu. Przede wszystkim destabilizuje na długi czas życie wszystkich członków zaangażowanej w rozwód rodziny oraz wymaga od nich, by przedefiniowali własne role rodzinne i zastosowali nowe strategie działań, by móc powrócić do równowagi utraconej w wyniku rozpadu rodziny. Dokonując analizy i interpretacji zgromadzonego materiału badawczego, zrozumiałam również, iż rozwód rodziców przeżyty w dzieciństwie pozostaje silnie wyryty w pamięci dziecka przez całe jego życie, o czym świadczą dokładne opisy tego wydarzenia oraz uczuć temu towarzyszących, dokonane przez dorosłe dzieci. Piętno, jakie pozostawia rozwód rodziców w życiu dziecka, jest obecne również w okresie jego dorosłości.

Antycypacja przyszłości. W wypowiedziach moich rozmówców ujawniony został sposób traktowania swojego domu rodzinnego jako układu odniesienia (często negatywnego przykładu) dla antycypowanych przez siebie planów rodzinnej przyszłości. Uczestnicy badań spoglądali nań jako na antywzór tego, co sami chcieliby stworzyć, zarówno w odniesieniu do całości życia rodzinnego, jak i postaci rodziców, którymi chcieliby się stać.

Większość dorosłych dzieci rozwiedzionych rodziców, z którymi rozmawiałam, zastanawia się, czy potrafią uniknąć błędów, które popełnili ich rodzice, i czy mogą stworzyć szczęśliwe małżeństwa i kochające się rodziny.

Analiza zebranych w toku badań narracji z jednej strony ukazuje potrzebę posiadania przez dorosłe dzieci rozwodu pełnych, szczęśliwych rodzin, z drugiej jednak paniczny strach i obawy przed rozwodem, do którego w stworzonych przez siebie rodzinach moi rozmówcy, nie chcą dopuścić. Tak o tym opowiadała jedna z rozmówczyń:

No tak, chciałabym mieć trójkę dzieci i w ogóle fajny domek jakiś z ogródkiem, no ale z drugiej strony, to jest tak, jak sobie marzę, to tak bym chciała. Ale wychodzę z takich realiów, no i się tak strasznie tego boję i się staram tak wszystko krok po kroku ułożyć, żeby mieć jakąś pewność. A z resztą i tak nie wiem, wydaje mi się, że jak już podejmuję jakąś decyzję, to później i tak jestem przekonana, że, że i tak będzie

źle, bardziej chyba taki pesymizm jest... No i myślę – strach, że to wszystko i tak nie wyjdzie. Ale zawsze się jeszcze boję chyba tego, że właśnie u mojej mamy dzień po ślubie to się zaczęło, to chyba też nigdy ślubu przez to nie wezmę i to tak zawsze odwlekam i odwlekam... (kobieta, lat 22).

Sądzę, że to doświadczenie z ich dzieciństwa i dobrze pamiętane towarzyszące temu wydarzeniu przykre uczucia powodują, że dorosłe dzieci rozwodu nie chcą skazywać siebie na powtórkę tego koszmaru. Swoim bliskim, szczególnie przyszłym dzieciom, również chcieliby zaoszczędzić tego, co sami przeżyli w związku z całą sytuacją rozwodową. Myślę, że pozostałe z dzieciństwa piętno rozwodu rodziców powoduje, iż te osoby jako jedno z zadań okresu swej wczesnej dorosłości upatrują w udowodnieniu sobie i innym, że mogą ułożyć swe życie w zupełnie inny sposób niż ich rodzice. I chcą przeżyć to wszystko, czego nie dane im było doświadczyć w ich rodzinach pochodzenia. Chcą czegoś, co jest pewne, bezpieczne, trwałe. Dla moich rozmówców cecha rodzinnego domu związana z „normalnością życia w pełnej, bezkonfliktowej rodzinie” zdaje się wielce pożądana, tym bardziej, że towarzyszą temu wielkie obawy mające swe źródła w braku określonych wzorców i stereotypów, które nie zostały wyniesione z domów rodzin pochodzenia. Jednakże przy tak licznych wypowiedziach dotyczących przekonania moich rozmówców, że w swych przyszłych związkach osoby te nie chcą dopuścić do rozwodu, pojawiły się też narracje sugerujące liczenie się z taką ewentualnością. Kilku z moich narratorów twierdziło, że jeżeli się im nie uda stworzyć szczęśliwej rodziny i jeśli będzie to konieczne, to zdecydują się na rozwiązanie swojego małżeństwa przez rozwód, gdyż taką formę radzenia sobie z konfliktami rodzinnymi wynieśli z własnego domu.

Dorosłe dzieci rozwodu dokładnie wiedzą, jakimi rodzicami chcieliby stać się w przyszłości, a raczej, jakimi nie chcą być. Swym dzieciom pragną dać to wszystko, czego im nie było dane doświadczyć, przeżyć, poczuć. To, co charakteryzowało wiele wypowiedzi osób uczestniczących w moich badaniach, nazwałabym silną potrzebą, sygnalizowaną często przez moich rozmówców, bycia innymi rodzicami niż ich własne matki i ojcowie, nie szczędząc im przy tym słów ostrej krytyki:

No, na pewno nie takim, jak mój ojciec, chcę postarać się być dobrym rodzicem (mężczyzna, lat 23).

Zmieniłbym przede wszystkim zaangażowanie, moje zaangażowanie w porównaniu z zaangażowaniem mojego ojca do pewnych spraw. Bardziej bym się angażował, właśnie w kontakt z moim, moimi dziećmi (mężczyzna, lat 25).

Myślę, że refleksyjna analiza przeszłości, szczególnie jej aspektów dotyczących postaw rodziców i ich poczynań względem dziecka w okresie związanym z całym konfliktem rozwodowym i czasem, który nastąpił po tym wydarzeniu, okresem wielkich zmian i nowego określania swych ról rodzinnych, pozwoliła tym osobom stworzyć obraz rodzica, którym chcieliby się stać w przyszłości. Obraz zupełnie odmienny od tego, jaki prezentowali ich rodzice.

Rozmawiając z dorosłymi dziećmi rozwodu, miałam często wrażenie, że doświadczenia związane z rozwodem oraz lata po tym wydarzeniu stały się dla nich

czasem refleksji nad życiem i różnymi jego aspektami. Okres wczesnej dorosłości przynosi próbę reinterpretacji tego, co wydarzyło się w ich dzieciństwie – z tą różnicą, że dokonywaną już jednak z perspektywy człowieka dorosłego. Taka zmiana perspektywy może dać możliwość „dorosłym dzieciom rozwodu” poszukiwania nowych rozwiązań, zbudowania bardziej satysfakcjonujących związków z ludźmi niż ich rodzice.

Terażniejszość – czas wczesnej dorosłości. Najwięcej miejsca w swych analizach i interpretacjach zebranego materiału badawczego poświęciłam okresowi wczesnej dorosłości, w jakim znajdują się obecnie moi narratorzy. Głównymi obszarami badawczymi w tej części pracy uczyniłam poszukiwanie znaczeń, jakie nadają małżeństwu i rodzinie dorosłe dzieci rozwodu, oraz znaczeń, jakie nadają badani bliskim związkom i relacjom interpersonalnym w swym dorosłym życiu. Zgromadzony, bogaty materiał badawczy pozwolił mi wyodrębnić trzy sfery, ważne z punktu widzenia omawianego tu zagadnienia. Są to: przyjaźnie, związki interpersonalne o charakterze intymnym/bliskim oraz relacje i więzi emocjonalne łączące dorosłe dzieci z ich rodzicami po rozwodzie.

W swym dorosłym życiu dzieci rozwiedzionych rodziców nadają związkom przyjaźni duże znaczenie. Osób, które obdarzają mianem przyjaciół, jest jednak niewiele. Jednakże, według ich wypowiedzi, są to prawdziwi przyjaciele, osoby, z którymi mogą o wszystkim porozmawiać, którym ufają i od których otrzymują wsparcie:

Spotykam dużo ludzi, mam dużo znajomych, natomiast niewielu przyjaciół, bo ja uważam, że, żeby być przyjacielem, to trzeba sobie na to bardzo, bardzo zasłużyć, bo nie można ufać przecież wszystkim ludziom. I może stąd niewiele jest takich osób, które noszą, według mnie, miano przyjaciela. Teraz mam przyjaciółkę właśnie, jest to osoba, którą mogę nazwać przyjacielem, ponieważ wiem, że jej mogę zaufać na tyle, że ona nie wbije mi przysłowiowego noża w plecy, ani nie zwróci moich słów przeciwko mnie samej (kobieta, lat 28).

W aspekcie bliskich związków interpersonalnych badani sygnalizowali, iż zauważają u siebie pewne problemy w zakresie umiejętności szczerego i bezgranicznego obdarzania zaufaniem innych osób. Niektórzy z moich rozmówców przyznawali, że posiadana przez nich świadomość możliwości zostania zranionym, odrzuconym czy porzuconym oraz dobrze pamiętana z dzieciństwa znajomość tych uczuć sprawia, że nie potrafią tak do końca otworzyć się na drugą osobę i jej zaufać. Sugeruje to, iż potrzeba ochraniać siebie przed zawodem miłosnym, cierpieniem i bólem jest u tych osób niezwykle silna:

Pojawił się straszny dystans do ludzi, ten brak zaufania i w ogóle itd., ale starałam się to zwalczać. Ale to jest chyba normalne, że jeżeli jest w stanie cię zostawić własny ojciec, czyli osoba, która powinna być ci najbliższa, to pierwsza lepsza spotkana na ulicy, czy gdziekolwiek, no kurcze, nie można mieć do niej zaufania i trzeba nad tym pracować przez bardzo długie lata (kobieta, lat 21).

Narracje badanych ujawniły również znaczące problemy dorosłych dzieci rozwodu w zakresie postaw związanych z umiejętnością obdarzania uczuciami innych, jak i przyjmowania uczuć. W swych relacjach interpersonalnych o charakterze bliskim/intymnym dorosłe dzieci rozwodu często zachowują znaczny dystans wobec drugiego człowieka, nie pozwalając sobie na głębsze zaangażowanie, bądź z drugiej strony angażują się zbyt przesadnie, oddając siebie całych drugiemu człowiekowi, robiąc wszystko dla tej właśnie, wybranej przez siebie osoby, by zasłużyć na jej miłość.

Analiza wypowiedzi dotyczących relacji z rodzicami ujawniła, iż większość badanych duże znaczenie przypisywała swym związkom z matką – określając je jako ciepłe, serdeczne, więzi zaś jako silne i trwałe. W wielu przypadkach ujawniło się natomiast dość negatywne myślenie o ojcu (od zupełnie obojętnego po żywą nienawiść). To, jak sądzę, ma niebagatelny wpływ na obecny stosunek dorosłych dzieci rozwodu do swoich ojców; wpływa też na charakter, napięcie i kształt łączących ich więzi. W wielu wypowiedziach narratorzy nie traktowali swego ojca jako członka rodziny, wskazywali na oziębłość, brak bliskości i ciepła we wzajemnych relacjach. Były też i takie wypowiedzi, które ujawniały całkowity brak kontaktów ze swoimi ojcami. W tych wypowiedziach dominował żal i gorycz:

Nie traktuję go jak ojca, mogę tak powiedzieć, i dla mnie on już nie jest moją rodziną. I nie będzie nią (kobieta, lat 23).

Ojciec jest dla mnie, ja bym mogła do niego na pan mówić. Jak go widzę, to nie mam jakichś uczuć, żadnych, jest mi obojętny. Tak jak obca osoba, tylko, że w pewien sposób wiem, nie byłam świadoma tego, co się stało, ale w pewien sposób czuję do niego urazę. Urazę przez to wszystko, co zrobił, czy to, że nas zostawił (kobieta, lat 23).

Dorosłe dzieci rozwodu bardzo surowo i krytycznie oceniają swoich rodziców w kwestiach wychowawczych w stosunku do siebie samych i gdy określają łączące ich wzajemnie więzi, które za sprawą rozwodu uległy zmianie czy rozluźnieniu, szczególnie z tym rodzicem, który opuścił dom.

Ocena rozwodu rodziców. Rozmowy, które przeprowadziłam, pozwalają na stwierdzenie, że uczestniczące w badaniach osoby znają przyczyny rozwodu swoich rodziców i je rozumieją. Zaakceptowały również trwałość rozpadu ich związku małżeńskiego i nie mają złudzeń, że rodzice mogliby się jeszcze kiedyś zejść i żyć razem. Z perspektywy dorosłego życia oceniają wydarzenie rozwodu jako coś, co prędzej czy później, ale nieuchronnie musiało nastąpić dla dobra całej rodziny; jako mniejsze zło w porównaniu z antycypowanymi, strasliwymi w ich przekonaniu konsekwencjami, jakie mogłoby mieć pozostanie rodziców w skonfliktowanym związku. Dorosłe dzieci rozwodu rozumieją, że trwanie w małżeństwie na siłę unieszczęśliwia oboje partnerów i źle wpływa na klimat rodzinnego domu.

Myślę, iż „dorosłe dzieci rozwodu” bardzo surowo oceniają swoich rodziców w kwestiach wychowawczych, jednakże tak ostrej krytyki nie ujawniają podczas dokonywania oceny decyzji rodziców o rozwodzie, wręcz przeciwnie, zdają się dobrze ją

rozumieć i w pełni akceptować. W osobowości człowieka wytwarzają się trzy stany ego: Rodzica, Dorosłego i Dziecka¹⁴. Te stany decydują o postępowaniu i postawach jednostki wobec innych i świata. Dokonując analizy wypowiedzi badanych, dostrzegłam, że swe opinie i oceny dotyczące rodziców i ich rozwodu wyrażają za pomocą dwóch stanów, które Eric Berne nazywa Dorosły i Dziecko. Stąd też, według mnie, wywodzi się specyficzna i wręcz sprzeczna dwoistość w sposobie myślenia dorosłych dzieci rozwiedzionych rodziców. Racjonalny i obiektywny Dorosły rozumie przyczyny rozwodu swoich rodziców, akceptuje ich decyzje i zdaje sobie doskonale sprawę, że było to mniejsze zło, chociaż zawsze zło, niosące ze sobą określone negatywne skutki dla każdej z osób zaangażowanej w to wydarzenie. Z drugiej jednak strony do głosu dochodzi także Dziecko, reagując w sposób typowy dla siebie, odczuwa, działa i myśli tak, jak w okresie swojego dzieciństwa. Wciąż jest złe na rodziców, którzy się rozwiedli, czuje się opuszczone i osamotnione, skrywa swój żal i gniew, co wyraża się moim zdaniem, w tak surowej krytyce rodzicielskich postaw i prezentowanych przez nich sposobów wychowania.

Znaczenie rozwodu rodziców. Osoby uczestniczące w badaniach czasami podejmowały próby samodzielnego określenia i nadawania znaczenia wydarzeniu rozwodu swych rodziców, wpływu, jaki wywarł on na ich całe życie. Zauważali zarówno pozytywne, jak i negatywne następstwa rozwodu rodziców przeżytego w okresie dzieciństwa dla ich obecnego dorosłego życia.

Według niektórych badanych rozwód rodziców może mieć znaczenie jednoznacznie pozytywne. Osoby wyrażające ten pogląd zauważały, iż rozwód stał się dla nich takim wydarzeniem, który dał możliwość i zapoczątkował rozpoczęcie nowego życia – życia, w którym „to wszystko” zaczęło nabierać głębszego sensu.

Rozwód rodziców przeżyty w dzieciństwie może stać się również specyficznym doświadczeniem życiowym, które uczy dziecko większej odpowiedzialności za siebie i bliskich, zmuszając je do szybszego wejścia w dorosłość, kształtując jego siłę, odporność i wytrzymałość życiową.

Zdaniem innych, rozwód przeżyty w dzieciństwie oraz wychowywanie się w rodzinie monoparentalnej uświadamia człowiekowi, co stracił, i w tym znaczeniu obliguje go do wyboru innego scenariusza dla swojego związku małżeńskiego i życia rodzinnego.

W wypowiedziach osób biorących udział w badaniach znalazły się również i takie, które traktowały rozwód rodziców jako doświadczenie bardzo niekorzystne dla ich późniejszego życia. Tym negatywnym następstwem rozwodu rodziców jest brak umiejętności ufania innym ludziom, nawiązywania z nimi bliskich więzi międzyludzkich, często dystans we wzajemnych relacjach.

Mimo iż postawy społeczne wobec zjawiska rozwodu ulegają liberalizacji, to jednak niektórzy z rozmówców sygnalizowali, że rozwód rodziców wpłynął w dość negatywny sposób na postrzeganie ich samych przez otoczenie, przez innych ludzi.

¹⁴ E. Berne, *W co grają ludzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 16-20.

Pejoratywnie brzmiące określenia, tak charakterystyczne dla rodzin monoparentalnych, jak rodzina niepełna, rozbita, zdezorganizowana itp., mają wciąż, niestety, negatywne znaczenie dla społecznego odbioru takich osób. Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców uczestniczący w moich badaniach przyznawały, że same doświadczyły w swoim życiu pewnego rodzaju stygmatyzacji społecznej ze względu na kształt swej rodziny pochodzenia i wychowywanie się w domu z jednym tylko rodzicem.

5. Podsumowanie

Na podstawie analizy zebranego materiału badawczego mogę stwierdzić, że doświadczenie rozwodu rodziców w okresie dzieciństwa nie pozostaje bez znaczenia w dorosłym życiu jednostki. Doświadczenie to wyraźnie przejawia się w postrzeganiu innych ludzi, umiejętności zaangażowania się w bliskie, intymne związki i ufania innym, w istotnym zachwianiu wiary w trwałość i stabilność relacji międzyludzkich oraz w przekonaniu o kruchości struktur małżeństwa i nietrwałości systemu rodzinnego. Rozwód ma również znaczenie dla relacji dorosłych dzieci z rodzicami i łączących ich wzajemnych więzi emocjonalnych. Więzy te często, w okresie porozwodowym, ulegają zerwaniu – z rodzicem, który opuścił rodzinę. Moje badania dowodzą również, iż nawet po dziesięciu czy piętnastu latach od rozwodu rodziców, ich dorosłe dzieci bardzo wyraźnie pamiętają negatywne uczucia, które wówczas im towarzyszyły.

Na podstawie przeprowadzonych badań, pogłębionej analizy i dokonanej interpretacji zgromadzonego materiału badawczego, chciałabym w tym miejscu uczynić ważnymi pewne kwestie, które mogą mieć znaczenie dla tworzenia szeroko rozumianych projektów pedagogicznych, edukacyjnych, terapeutycznych mających na celu pomoc dziecku i całej rodzinie w przechodzeniu przez kryzys rozwodu.

Uważam, że wykorzystanie posiadanej wiedzy na temat zjawiska rozwodu i jego następstw dla życia jednostki powinno zaowocować wzmoczoną pracą na rzecz rodziny w następujących zakresach:

- wykształcenia kadry wykwalifikowanych i kompetentnych specjalistów, zajmujących się przygotowaniem młodych ludzi do założenia rodziny oraz edukacji w zakresie pełnienia przez nich w przyszłości ról rodzicielskich,
- uwrażliwienia nauczycieli i wychowawców szkół na problem rozwodu w rodzinie, oni to bowiem mają możliwość szybkiego zaobserwowania, że coś niedobrego dzieje się z ich wychowankiem, i udzielenia natychmiastowej pomocy,
- nawiązywania aktywnej współpracy między szkołą (pedagogiem czy psychologiem szkolnym) a rodziną dziecka, w której trwa konflikt rozwodowy, bądź nastąpił już rozwód rodziców, a dziecko nie radzi sobie z zaistniałą sytuacją,
- zaoferowania rodzinie dotkniętej rozwodem możliwości skorzystania z różnorodnych form poradnictwa i terapii,

- organizowania grup wsparcia dla rozwiedzionych rodziców, którzy nie radzą sobie z przewyciężeniem kryzysu czy z samotną opieką nad dzieckiem, a także w placówkach szkolnych – grup wsparcia dla „dzieci rozwodu” prowadzonych przez specjalistów,
- kształcenia i rozwoju profesjonalnych form mediacji rodzinnych w sprawach rozwodowych, gdyż ta forma świadczenia pomocy jest w naszym kraju ciągle w powijakach,
- uświadamiania rozwodzącym się rodzicom, jak budować swoje relacje z dzieckiem po zmianie struktury rodzinnej, by stawały się one głębokie emocjonalnie,
- informowania rodziców o możliwych problemach wychowawczych, z jakimi mają do czynienia rodziny niepełne, i jak wspierać dzieci w pokonaniu kryzysu rozwodu,
- propagowania idei współrodzicielstwa i współodpowiedzialności rodziców za wychowanie małego dziecka pozostającego w rozbitej rodzinie.

Uważam, że wyróżnione tu obszary problemowe powinny stać się przedmiotem głębokiej refleksji i konstruktywnych działań profesjonalistów zajmujących się rodziną.

Literatura

- Beisert M., *Rozwód jako wydarzenie krytyczne w cyklu rozwoju rodziny*, „Problemy Rodziny” 1994, nr 6(198).
- Beisert M., *Rozwód. Proces radzenia sobie z kryzysem*, Wydawnictwo Fundacja Humaniora, Poznań 2000.
- Blakeslee S., Wallerstein J.S., *Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*, Wydawnictwo Charaktery, Kielce 2006.
- Berne E., *W co grają ludzie*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007.
- Brańiel J., *Skutki rozwodu rodziców z perspektywy dorosłego życia*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 1999, t. XI.
- Conway J., *Dorosłe dzieci rozwiedzionych rodziców*, Wydawnictwo Logos, Warszawa 1997.
- Kaja B., *Percepcja rozwodu rodziców z perspektywy osób dorosłych*, „Problemy Opiekuńczo-Wychowawcze” 1993, nr 10.
- Kvale S., *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Wydawnictwo Trans Humana, Białystok 2004.
- Miller N., *Auto/biografia w badaniach nad edukacją i uczeniem się calożyciowym*, „Terazniejszość – Człowiek – Edukacja” 2003, nr 1(21).
- Ryk A., *Możliwości zastosowania fenomenologii w badaniach pedagogicznych w aspekcie projektu Lebenswelt*, [w:] E. Kurantowicz, M. Nowak-Ziemanowicz (red.), *Narracja – Krytyka – Zmiana. Praktyki badawcze we współczesnej pedagogice*, Wydawnictwo Naukowe DSWE TWP, Wrocław 2007.
- Sokal U., *Wartości preferowane przez osoby dorosłe pochodzące z rodzin pełnych i rozwiedzionych. Rodzina w czasach szybkich przemian*, „Roczniki Socjologii Rodziny” 2001, t. XIII.
- Sokal U., *Więzi uczuciowe dorosłych dzieci z rodzicami w rodzinach rozwiedzionych*, Wydawnictwo EUH-E, Elbląg 2005.

Wallerstein J.S., Blakeslee S., *Druga szansa. Mężczyźni, kobiety i dzieci dziesięć lat po rozwodzie*, Wydawnictwo Charaktery, Kielce 2006.

West L., *Kształcenie lekarzy: studium auto/biograficzne*, „Teraźniejszość – Człowiek – Edukacja” 2003, nr 1(21).

THE EXPERIENCE OF PARENTS' DIVORCE FROM THE PERSPECTIVE OF THE ADULT LIFE OF THEIR CHILDREN

Summary: My choice of the topic was inspired by a very small number of Polish publications regarding the children of divorce in their adulthood. The divorce is a very important problem in modern family in Poland. This is a dynamic phenomenon. In my research I focused on a problem of parental divorce and relationship between parents and their adult children after it. I made interviews with several adult people who experienced at some point in their childhood the problem of parental divorce. This article focuses on the effects of parents' divorce from the perspective of the adult life of their children. This article shows that parents' divorce is a crisis event in children's world.